

## Kłopoty ulubieńca Ameryki

Autor tekstu: **Wojciech Rudny**

**W**al-Mart po McDonald'sie stał się kolejnym kozłem ofiarnym nękanego zewsząd kapitalizmu. Pod koniec czerwca br. świat obiegła wiadomość, że 1,5 mln kobiet zatrudnionych w tej amerykańskiej sieci hipermarketów (na terenie USA 3,5 tys. sklepów) chce oskarżyć firmę o dyskryminację przy awansach i wynagrodzeniach. Niezadowolone pracownice wiedzą, że ich skąpa w wynagrodzenia pracownicze firma może okazać się dojną krową, korporacja bowiem notuje wielomiliardowe zyski (w I kwartale Wal-Mart zarobił ponad 2 mld dolarów!).

Medialne kopanie Wal-Martu, który zatrudnia więcej osób niż amerykańska armia i jest największym pracodawcą w 21 stanach, odbywa się jak zwykle w takich przypadkach bywa w imię troski o „najstańszych” (we wszystkich czasach są to kobiety i dzieci), „najbardziej pokrzywdzonych” (tj. robotnicy i robotnice kapitalizmu nie posiadający żadnych środków produkcji), którym do tego nie wolno zrzeszać się w żadne związki zawodowe (najbardziej lubiana organizacja przez jej przywódców i... mafię), „wyzyskiwanych niemiłosiernie pracowników” (etatowi, którzy za „marne grosze” sprzedają swą wolność, otrzymując w zamian socjalne bezpieczeństwo od kapitalistów) przez „kapitalistycznego molocha egoistycznie generującego zyski tylko dla siebie”. Agresywne, ale i „wrażliwe społecznie” media zadają pytania, w rodzaju: jak może tak bogata firma wypłacać tak marne wynagrodzenia swoim pracownikom (ataki także na łamach prasy pravicowej zob. artykuł Elizy Sarnackiej-Mahoney w „Nowym Państwie”)?! *To woła o pomstę do nieba!* - zdają się krzyczyć, ubodzy chyba tylko duchem, dziennikarze.

A jest za co przykopać Wal-Martowi, oj jest! *"Każdego roku do amerykańskich sądów wpływa 4700 oskarżeń przeciwko Wal-Martowi. W ostatnich sześciu latach prawnicy nałożyli na koncern 75 sankcji w związku z celowym niszczeniem, chowaniem, podrabianiem lub fałszowaniem aktów dowodowych przeciwko niemu. Dodatkowe kilka milionów dolarów kary firma otrzymała za niszczenie zdjęć i filmów ukazujących wypadki przy pracy spowodowane nieprzestrzeganiem przez nią standardów bezpieczeństwa"* — pisze Eliza Sarnacka-Mahoney.

Dowiadujemy się, że w razie porażki Wal-Mart będzie musiał zapłacić wielomiliardowe odszkodowanie. - *Sprawy nie rozwiąże tylko wypisanie czeku. Wal-Mart będzie musiał zmienić sposób traktowania pracowników.* — mówi Brad Seligman pełnomocnik poszkodowanych kobiet i jeden z najpotężniejszych adwokatów w USA. Seligman twierdzi, że jest w posiadaniu dokumentów wskazujących, iż pracownice Wal-Martu zarabiają mniej od pracowników (mężczyzn), nawet jeżeli są na podobnych (nawet wyższych) stanowiskach. Co to oznacza? Oczywiście największy w historii Stanów Zjednoczonych pozew zbiorowy wniesiony przeciwko prywatnemu pracodawcy.

Wal-Mart może też spodziewać się dochodzenia w sprawie zakazu działania związków zawodowych. Minimalne płace w Wal-Marcie (na początek 5 dolarów i 75 centów za godzinę pracy) są o 2-3 dolary niższe od płac pracowników zrzeszonych w związkach zawodowych i wyższe o 60 centów od ustawowych płac minimalnych w większości stanów. Tak niskie płace (ok. 17-18 tysięcy dolarów rocznie, jaką otrzymują zatrudnieni w pełnym wymiarze godzin) powodują podobno, że trudno jest związać koniec z końcem nawet najbardziej oszczędnym.

Tymczasem Wal-Mart planuje w ciągu najbliższych kilku lat podwoić swoje rozmiary i obroty — nadal oferując niezłe towary za zdecydowanie najniższe ceny. Czy będzie to możliwe poprzez zmianę dotychczasowej strategii rozwoju firmy oraz ustępstwa na rzecz pracowniczych żądań? Oczywiście, że nie. **Jeśli konsument chce kupić jak najtaniej, to celem takich firm jak Wal-Mart nie mogą być wysokie płace swoich pracowników, ale niskie ceny, czyli to, co robiła korporacja do tej pory, stając się „ulubieńcem Ameryki”.** Nadrzednym celem sieci dyskontów stworzonej przez Samuela Waltona było i jest sprzedawanie Amerykanom towarów po jak najniższych cenach. Czy byłoby to możliwe, gdyby Wal-Mart nie dążył jednocześnie do obniżenia kosztów, w tym płac pracowniczych do minimum? Jeśli więc żądania pracownicze zwyciężą Ameryka będzie musiała pożegnać się ze swoim ulubieńcem, bowiem Wal-Mart nie będzie już mógł zaproponować swoim klientom najniższych cen na rynku. Oczywiście zwyciężą pracownice i związki zawodowe, ale będzie to ich pyrrusowe zwycięstwo, a miliony zadowolonych dotąd konsumentów, którzy zaopatrują się

w sieci Waltona od ponad czterdziestu lat, przegra i straci. A kto na tym wszystkim tak naprawdę zyska? Chyba tylko adwokat niezadowolonych Mr. Seligman...

Czy uczciwe jest w takim razie bogacenie się i rozwój przedsiębiorstwa przy niskich zarobkach swoich pracowników? W świecie, gdzie nie byłoby wyboru, a praca taka byłaby przymusem, można by nad tym się zastanowić. Ale w kraju, gdzie jest wolny rynek i problem bezrobocia praktycznie nie istnieje, nie może to być uznane za naganne i nieetyczne. Ostatecznie niezadowolone pracownice mogą przecież zmienić pracę na lepiej płatną!

Zobacz także te strony:

[Wal-Mart Waltona: pomnik kapitalizmu](#)

### **Wojciech Rudny**

Z wykształcenia pedagog i historyk. Wydawca i niezależny publicysta.

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 09-08-2004)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,3557) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,3557>)

Contents Copyright © 2000-2008 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora.

Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna**

**lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)